

O społecznej naturze i funkcji prawa. Analiza na przykładzie kryzysu wokół Trybunału Konstytucyjnego w Polsce z grudnia 2015 roku

Jakub Mirek

—
Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie

Wprowadzenie. O społecznej naturze prawa

Sytuacja prawna w Rzeczypospolitej załamała się radykalnie w grudniu 2015 roku, kiedy zdominowany przez polityków Zjednoczonej Prawicy sejm VIII kadencji dokonał zmian w składzie sędziowskim Trybunału Konstytucyjnego (TK). Zdarzenie to wywołało liczne kontrowersje społeczne, ciągnąc za sobą kolejne skandale związane z łamaniem praworządności. Od tamtej pory sytuacją prawną w Polsce zaczęli szerzej interesować się nie tylko niektórzy polscy obywatele, ale również media i rządy poza granicami kraju, włącznie z Komisją Europejską¹. Ten ciąg wydarzeń wydaje się szczególnie interesujący z socjologicznego punktu widzenia. Odsłonił on bowiem społeczną naturę prawa stanowionego. Co więcej, bohatera tej historii, czyli Trybunał Konstytucyjny, możemy postrzegać nie tylko jako instytucję powołaną przez prawo i będącą jego strażnikiem, ale również jako przykład ważnego aktora społecznego. Według definicji klasyka socjologii, Talcotta Parsonsa, taki aktor oddziałuje na zachowania innych uczestników relacji społecznych [Szkice 306].

Celem artykułu jest przedstawienie powyższych zagadnień w ramach paradygmatu analizy funkcjonalnej, opracowanego przez socjologa Roberta Merton. Jest to podejście analityczne, które w uproszczeniu polega na wyszczególnieniu jawnych oraz ukrytych funkcji badanego zjawiska. Przy czym daje ono najlepsze efekty w przypadku badań dewiacji, czyli odchylen od uznanych społecznie norm [Teoria socjologiczna 198]. W dalszej części tekstu, po krótkim wstępie teoretycznym, omówiono przykład takiego właśnie odstępstwa, związanego z kryzysem wokół Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2015

roku². Do jego analizy wykorzystano źródła danych zastanych: dzienniki ustaw, artykuły medialne oraz komunikaty z badań CBOS opisujące sytuację wokół TK od tamtego momentu. Na końcu artykułu przedstawiono wnioski z analizy dotyczące społecznej natury i funkcji prawa.

Nowoczesne państwo prawa w socjologicznym funkcjonalizmie

Państwo jak system

Jak wskazywał pionier socjologii Émile Durkheim, wiele ze społeczeństw preindustrialnych utrzymywało swoją spójność dzięki dominacji prawa karnego, które regulowało stosunki między rządzonymi a rządzącymi. Wraz z rozwojem miast, podziałem i organizacją pracy zarobkowej oraz wzrostem indywidualizmu i demokratyzacją podstawą podtrzymywania porządku w państwie stało się prawo kooperacyjne, które reguluje stosunki między obywatelami [85-87]. Dzięki temu nowoczesne państwo, oparte na formie umowy społecznej, mogło stać się złożonym systemem, który przyjął na siebie szereg funkcji oraz powołał w tym celu własne instytucje i biurokrację. Talcott Parsons wyróżnił przy tym cztery główne zadania takiego systemu: adaptację gospodarki do środowiska, osiągnięcie celów i uchwał politycznych, integrację relacji społecznych, podtrzymywanie wzorów kulturowych [An Outline 30-38]. Za wypełnianie tych funkcji odpowiadają powiązane ze sobą podsystemy i instytucje. Inny amerykański badacz, Robert Merton, wzbogacił taki ogląd rzeczywistości społecznej, zwracając uwagę

1 Informacje na temat kryzysu podawał np. polski „The Times”, zob. [Arlak].

2 W związku z niestosowaniem przez władzę wyroków TK uznani w środowisku profesorowie prawa wskazywali na zaistnienie poważnego odstępstwa od norm prawnych, zob. [Wroński].

zarówno na funkcjonalne, jak i dysfunkcjonalne działanie elementów systemu [Teoria socjologiczna 98, 103]. Funkcję, która podtrzymuje stabilność systemu, oraz dysfunkcję, która obniża jego spójność, rozumiał przy tym jako obserwowalny skutek danego działania. Merton oddzielał również funkcje jawne, czyli takie, których konsekwencje są zamierzone i rozpoznane, od funkcji ukrytych, których konsekwencje są niezamierzone [Paradygmat 367]. Zwracał też uwagę na istnienie „alternatyw funkcjonalnych”, czyli substytutów, które mogłyby spełniać tę samą funkcję w systemie.

Kontrowersyjna konstytucja i społeczna percepcja prawa

W kontekście opisanych wyżej teorii można stwierdzić, że władza sądownicza w nowoczesnym państwie realizuje funkcję integracji podsystemu społecznego. Wyznacza bowiem dominującą interpretację prawa uchwalanego przez ustawodawcę, regulując stosunki między jednostkami. Prawo to, zapisane zwykle w ustawie zasadniczej – konstytucji – wyznacza pewne sankcjonowane modele postępowania. Za filozofem i socjologiem Bruno Latourem mogliśmybyśmy stwierdzić jednak, że w szerszym kontekście konstytucja oznacza pewien sztuczny i charakterystyczny dla nowoczesności rozdział natury od kultury, zapoczątkowany w okresie oświecenia [71]. Podobnie idea konstytucji rozumianej wąsko, jako ustawy zasadniczej, zakłada, że w drodze kompromisu możliwe jest zapisanie w niej praw i obowiązków, na które (z)godzi się większość obywateli państwa. W rzeczywistości jednak uchwalone zapisy mogą budzić liczne kontrowersje, być różnie odczytywane i interpretowane czy też, jak wskazują Sharun Mukand i Dani Rodrik, reprezentować lub pomijać interesy różnych grup społecznych [766], w tym aktorów ludzkich i nie-ludzkich (jak np. środowisko naturalne). Aby za nimi nadążyć, prawo ulega ciągłej pozytywizacji, czyli adaptacji do zmiennych warunków społecznych. Podtrzymanie spójności i ciągłości prawnej państwa jest natomiast możliwe dzięki wspomnianym instytucjom kontrolnym. Interpretują one prawo oraz stoją na straży regulacji wyższych rangą, a zarazem najbardziej ogólnych (na skutek wspomnianej, trudnej sztuki kompromisu). W myśl koncepcji alternatyw funkcjonalnych wyróżnić można co najmniej kilka takich kontrolnych instytucji: Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, system *checks and balances* lub na przykład model protestu obywatelskiego.

Z czasem taki podsystem prawny staje się na tyle samodzielny, że za socjologiem Niklasem Luhmannem możemy określić go mianem autopojetycznego [Teoria polityczna 44]. Publikowane przez instytucje interpretacje prawa de facto stają się bowiem jego nową wykładnią, uszczegółowieniem lub uzupełnieniem. Przykładem tego jest słynny w angielskim prawie precedens. Rosnące skomplikowanie regulacji w ponowoczesnym społeczeństwie powoduje natomiast, że mechanizmy uchwalania i interpretacji

prawa na najwyższym szczeblu stają się swego rodzaju „czarną skrzynką”; czymś obcym dla codziennego doświadczenia jednostki, zjawiskiem niezrozumiałym, którego specyfiką funkcjonowania nie interesujemy się na co dzień³. Jako obywatele ufamy natomiast, przynajmniej do pewnego stopnia, że nasi przedstawiciele polityczni i instytucje będą tworzyć i interpretować prawo zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami. Jak za Luhmannem powtarza polski socjolog Piotr Sztompka, to zaufanie oznacza „takie zachowanie się, jakby przyszłość była pewna” [69-70]. W wyniku uproszczenia społecznej percepcji prawa jego natura – jako, przynajmniej w pewnym stopniu, efektu kompromisu między obywatelami – wydaje się ukryta.

Sytuacja prawna w Polsce na przykładzie kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym

Rola i znaczenie Trybunału Konstytucyjnego w Polsce

Przyjrzyjmy się teraz specyfice funkcjonowania polskiego systemu politycznego i prawnego. Panujący w III RP ustrój można określić jako demokrację konstytucyjną z trójpodziałem władzy. Zasady działania państwa zostały określone w Konstytucji RP z 1997 roku, przyjętej w drodze referendum. W związku z tym, choć suwerenem RP są obywatele wybierający przedstawicieli w demokratycznych wyborach, to uchwalane przez parlament ustawy wymagają zgodności z najwyższą ustawą, czyli Konstytucją. O tę zgodność, ale i nie tylko, dbać powinien Trybunał Konstytucyjny, utworzony w 1985 roku na skutek pierwszych przemian ustrojowych oraz postulatów NSZZ „Solidarność”.

Zwróćmy jednak uwagę na to, jak według obowiązującej ustawy zasadniczej powinien funkcjonować TK. Według niej pozostaje on instytucją niezawisłą, niezależną od parlamentu, podobnie jak inne organy sądownicze. Sejm wybiera jedynie kolejnych piętnastu członków TK na dziesięcioletnią kadencję. Prezesa i wiceprezesa TK powołuje na stanowiska Prezydent RP spośród kandydatów przedstawionych na każde z tych stanowisk przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału. Kompetencje TK zostały zawarte w artykułach 188 i 189 Konstytucji RP oraz między innymi w obowiązującej przed kryzysem nowelizacji ustawy o TK z dnia 25 czerwca 2015 roku (Dz.U. 2015 poz. 1064). Według tych dokumentów funkcje TK to: kontrola norm, czyli orzekanie o zgodności aktów normatywnych (w tym umów międzynarodowych) z aktami wyższego rzędu, przede wszystkim

³ Tę kwestię oddalenia się prawa i instytucji od obywateli, na przykładzie skomplikowania dyrektyw unijnych, rozpatrywał socjolog Ralf Dahrendorf, który w wywiadzie w 2003 r. wskazywał na potrzebę przemyślenia mechanizmu podejmowania decyzji w UE [Dahrendorf].

z Konstytucją; orzekanie o skargach konstytucyjnych; rozstrzyganie sporów kompetencyjnych; orzekanie o zgodności z Konstytucją celów i działalności partii politycznych; rozstrzyganie o zaistnieniu tymczasowej przeszkody w sprawowaniu przez prezydenta urzędu.

Ustawa już uchwalona w sejmie może zostać poddana prewencyjnej kontroli TK, jeśli zadecyduje o tym Prezydent RP. Trybunał orzeka wtedy w pełnym składzie, a jego orzeczenie ma charakter wiążący [“Prewencyjna”]. Kontrola norm prawnych może następować również w trybie normalnym, po zgłoszeniu sprawy do TK lub podjęciu kontroli w danej sprawie przez TK [“Następcza”]. Orzeczenia TK podlegają ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym był ogłoszony akt normatywny, którego dotyczyło orzecznictwo.

Kryzys w Trybunale

W październiku 2015 roku sejm RP VII kadencji, rządów koalicji PO-PSL, powołując się na nowelizację ustawy o TK z 25 czerwca, wybrał pięciu nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Z powodu zgłoszonych wątpliwości dotyczących konstytucyjności tego wyboru i wspomnianej ustawy TK pod przewodnictwem prezesa Andrzeja Rzeplińskiego rozpoczął kontrolę procedury. Mimo trwania czynności kontrolnych i postanowienia TK z 30 listopada (sygn. akt K 34/15), które nawoływało sejm do tymczasowego powstrzymania się od zmian w składzie TK, sejm VIII kadencji, kontrolowany przez posłów zwyczajskiej w wyborach Zjednoczonej Prawicy, rozpoczął przygotowania do ponownego wyboru całej piątki sędziów. Na podstawie uchwalonej przez siebie uchwały z dnia 19 listopada dokonał tego wyboru 2 grudnia 2015 roku.

Dzień później, po analizie ustawy z 25 czerwca, Trybunał orzekł niezgodność z Konstytucją wyboru przez koalicję PO-PSL wyłącznie dwóch sędziów TK. W uzasadnieniu wyroku napisano, że kadencja tych sędziów miała upłynąć dopiero za czasów pracy sejmu VIII kadencji. Za zgodny z ustawą zasadniczą uznano jednak wybór trzech sędziów TK, których kadencja upływała 6 listopada 2015 roku, a więc jeszcze w trakcie prac sejmu VII kadencji [“Podsumowanie”]. Trybunał stwierdził w związku z tym, że art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nakłada na głowę państwa obowiązek niezwłocznego odebrania ślubowania od trzech sędziów wybranych za kadencji PO-PSL oraz wyłącznie od dwóch wybranych na nowo głosami Zjednoczonej Prawicy. Tymczasem jeszcze w nocy 3 grudnia prezydent RP odebrał ślubowanie od czterech wybranych przez ZP sędziów: Henryka Ciocha, Lecha Morawskiego, Mariusza Muszyńskiego i Piotra Pszczółkowskiego. Następnie przedstawił swoją decyzję opinii publicznej w telewizyjnym orędziu do narodu, nie wspominając o wyroku TK [“Prezydent”]. Ślubowanie od piątej sędzi, Julii Przyłębskiej, prezydent odebrał dopiero 9 grudnia ze względu na upływający dzień wcześniej termin kadencji jej

poprzedniczki. Tego samego dnia nowelizacja ustawy o TK z 19 listopada 2015 roku, która stanowiła dla partii rządzącej podstawę dla ponownego wyboru pięciu sędziów, została uznana przez Trybunał za niekonstytucyjną⁴. Sejm nie zrewidował jednak swojego ponownego wyboru, a prezydent Andrzej Duda nigdy nie odebrał ślubowania od trzech sędziów wybranych przez Sejm VII kadencji.

Opisana sytuacja wywołała protesty polityczne i społeczne⁵. Warto przy tym zaznaczyć, że według badań CBOS zarówno przed wywołanym kryzysem, jak i po nim większość, a konkretnie około 80% Polaków, odpowiednio 79% w roku 2007 [“Opinie Polaków” 4] i 78% w roku 2016 [“Opinie o Trybunale” 2], postrzegają Trybunał jako instytucję potrzebną do dobrego funkcjonowania państwa. Jednocześnie, już po wystąpieniu kryzysu, opinie pozytywne i negatywne na temat samych działań sędziów TK spolaryzowały się [“Opinia publiczna” 4]. Polscy politycy i obywatele podzielili się bowiem na tych, którzy wspierali działania TK pod kierownictwem Andrzeja Rzeplińskiego (45%), oraz na zwolenników reform Zjednoczonej Prawicy, dla których „upartyjnienie sądownictwa” miało stanowić pretekst do przeprowadzania zmian w składzie sędziowskim TK (29%). W badaniu CBOS widoczna była również grupa ludzi, którzy nie chcieli lub nie potrafili oceniać TK jako instytucji potrzebnej państwu. Przy czym w roku 2016 liczebność tej grupy zmalała do 15% (z 19% w 2007 roku). Już po wybuchu kryzysu aż 26% ogółu badanych przez CBOS obywateli Polski nie potrafiło usytuować się po żadnej ze stron sporu o Trybunał.

Analiza funkcjonalna, czyli o jawnej i ukrytej sprawczości Trybunału

Na początku analizy funkcjonalnej dotyczącej działań TK w opisanej powyżej sytuacji należy zastrzec, że analiza ta nie zakłada wyłącznie funkcjonalnego wpływu Trybunału na podtrzymanie spójności państwa. W świetle paradygmatu funkcjonalnego TK pozostaje również tylko jedną z wielu możliwych alternatyw funkcjonalnych. Tym, co podtrzymuje natomiast jego istnienie jako instytucji pełniącej obecne funkcje kontrolne, wydaje się duży związek z innymi elementami systemu, w tym również z samą Konstytucją, do której zmiany potrzeba kwalifikowanej większości 2/3 głosów w sejmie RP. Jak pokazują przy tym badania CBOS z lat 2007 oraz 2016, ponad 3/4 badanych obywateli Polski uznawało TK za instytucję potrzebną do funkcjonowania państwa. Z całą pewnością możemy stwierdzić przecież, że funkcją jawną TK pozostaje wydawanie orzeczeń na temat zgodności ustaw z Konstytucją. W ten sposób TK

4 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt K 35/15.

5 Protesty w obronie władzy sądowniczej pojawiają się w Polsce od 2016 r. Jeden z pierwszych, właśnie w obronie TK, zorganizowano w marcu 2016 r., zob. [bs].

określa dominującą interpretację prawa, stojąc na straży umowy społecznej i podtrzymując integrację podsystemu prawnego.

W tym miejscu warto wspomnieć o społecznych różnicach w postrzeganiu przez różne grupy społeczne tego, co jest funkcjonalne, a co dysfunkcjonalne dla systemu państwa. W przypadku TK związane z tym kontrowersje dały o sobie znać w wyniku sporu politycznego z 2015 roku. Dla większości partii opozycyjnych, które uznawały obowiązujące prawo za właściwe, a TK za instytucję wiarygodną, opisane wcześniej orzeczenia z 2015 roku miały charakter funkcjonalny dla systemu państwowego w Polsce, podtrzymując jego integralność. Politycy obozu nowej władzy postrzegali natomiast działania TK jako dysfunkcjonalne dla systemu prawnego i społecznego, ponieważ miałyby one w ich opinii hamować na korzyść opozycji nadciągającą wtedy „dobrą zmianę”. Przykładem tej obawy były słowa obecnego sędziego TK, Stanisława Piotrowicza, wypowiedziane 2 grudnia 2015 roku pod adresem opozycyjnej Platformy Obywatelskiej: „Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 listopada, wydane w niespotykanym, ekspresowym tempie na żądanie i zlecenie PO, pokazało tożsamość Trybunału z Platformą Obywatelską” [IAR PAP].

Argument upolitycznienia TK przez Sejm VII kadencji wyrażał też prezydent Duda we wspomnianym orędziu telewizyjnym z 3 grudnia 2015 roku. W tym sensie możemy powiedzieć, że działalność prawna TK posiadała i posiada znamiona funkcji niejawnej. Niezamierzenie odpowiadała bowiem na często sprzeczne ze sobą oczekiwania, interesy i cele różnych grup społecznych, w tym partii politycznych.

Kolejnym, niejawnym skutkiem działania TK stał się jednak nie tylko spór polityczny, ale także podgrzewany medialnie konflikt społeczny. Wspomniane badania CBOS z 2016 roku pokazywały bowiem wyraźną polaryzację zwolenników działań TK oraz jego przeciwników wśród obywateli. Zwolennicy obozu Zjednoczonej Prawicy wskazywali w mediach, że dawny Trybunał za kadencji Andrzeja Rzeplińskiego podejmował decyzje motywowane politycznie. Druga strona, wraz z większością konstytucjonalistów [Bojakowski], twierdziła natomiast, że sędziowie TK po prostu interpretowali prawo zgodnie z obowiązującą wykładnią.

Ostatecznie działania TK mogły niezamierzenie prowadzić do konfliktu oraz wpływać na obniżenie integracji relacji społecznych w państwie – być dla nich dysfunkcjonalne. Ale można też, zgodnie z popularną w socjologii funkcjonalną teorią konfliktu Lewisa Cosera, zaryzykować hipotezę, że wysoka polaryzacja podnosiła integrację wewnątrz stojących naprzeciw siebie stronnictw. Przykładem takiej integracji mogło być powstanie Komitetu Obrony Demokracji czy wysoka w porównaniu do lat wcześniejszych frekwencja i mobilizacja w trakcie wyborów powszechnych. Orzeczenia TK były więc

funkcjonalne dla obozów skoncentrowanych wokół narracji władzy i opozycji.

Orzecznictwo TK niezgodnie z oczekiwaniami rządu Zjednoczonej Prawicy niezamierzenie zaowocowało też kolejnymi zmianami w prawie, w tym ustawy dotyczącej między innymi wyboru nowego prezesa Trybunału po upływie kadencji Andrzeja Rzeplińskiego (Dz.U. 2016 poz. 2072). Na skutek tych reform pod koniec roku 2016 obowiązki prezesa TK zaczęła pełnić sędzia Julia Przyłębska, aktualna prezes tej instytucji. Co ciekawe, zmianom zaczęła ulegać nawet strona internetowa Trybunału, na której wcześniej znajdowały się szczegółowe opisy zadań przypisanych TK⁶.

Ponieważ stabilność państwa opiera się na pewnej przewidywalności, zapewnionej przez prawo i jego instytucje, wszystkie te opisane i nie zawsze konstytucyjne zmiany mogły prowadzić do destabilizacji oraz obniżenia zaufania do instytucji publicznych w dłuższej perspektywie. Tak też się stało. Według badań CBOS, w roku 2018 w stosunku do roku 2016 znacząco, bo o 13 punktów procentowych, zmalała liczba Polaków darzących TK zaufaniem (do 24% badanych). O 14 punktów, do aż 50%, zwiększył się natomiast procent Polaków, którzy nie ufali TK. Z grupy tej wylamywali się przede wszystkim badani z elektoratu Prawa i Sprawiedliwości, spośród których aż 51% darzyło zaufaniem TK pod kierownictwem nowej prezes Julii Przyłębskiej. Tylko 20% z nich deklaroowało z kolei brak zaufania [13]. Dopiero w roku 2020, po przynajmniej pozornej stabilizacji sytuacji wokół TK, ogólne statystyki powróciły do względnie dobrych wyników sprzed kryzysu (40% zaufania i 37% braku zaufania) [“Zaufanie społeczne” 11].

Podsumowanie. Jak TK stał się ważnym aktorem społecznym?

Mogłoby się wydawać, że ponieważ Trybunał Konstytucyjny interpretuje i rozstrzyga o prawie na najwyższym szczeblu, ale z dala od *Lebenswelt* – czyli, jak wskazują socjologowie codzienności Peter Berger i Thomas Luckmann, świata znajdującego się „wokół tu i teraz” jednostki [52-53] – obywatele nie będą się nim interesować. Okazuje się jednak, że kryzysy wybuchające w tym z pozoru obcym podsystemie prawnym mogą ogniskować konflikty w społeczeństwie, a jednocześnie integrować grupy zwolenników i przeciwników. Co szczególnie interesujące, w omawianym przypadku kryzys nie dotyczył jakiegось kontrowersyjnego obszaru regulowanego przez prawo (np. prawa do aborcji), ale ustalonego prawnie mechanizmu jego interpretacji przez powołaną do tego instytucję. Z powodu uwikłania tego mechanizmu w konflikt polityczny Trybunał Konstytucyjny

6 Stronę TK w jej dawnym kształcie można odnaleźć obecnie pod adresem www.niezniknelo.pl/trybunal.

stał się ważnym i dostrzeganym aktorem społecznym. Pierwszy raz tak jawne stało się bowiem, że TK, chcąc nie chcąc, może reprezentować różne grupy interesu, odpowiadać na ich interpretacje prawa, również te motywowane sympatiami politycznymi. Jest to jedna z ważnych, niejawnych funkcji TK i całego systemu prawnego.

Przyczyną odsłonięcia się tej społecznej natury prawa mogła być pewna panika moralna, czyli, jak píše Maciej Soin, obawa o naruszenie cenionych społecznie wartości [155]. Po jednej stronie sporu wartością tą była litera prawa i przewidywalność państwa (zapewniana przez m.in. Konstytucję), po drugiej różnie definiowany duch dobrej zmiany oraz prawa i sprawiedliwości. Istotna w transferze tej paniki okazała się przypuszczalnie „celebrytyzacja sceny politycznej”. Jak się bowiem wydaje, w dużej mierze za sprawą mediów konflikt polityczny i prawny miał okazję stać się także konfliktem społecznym.

W latach wcześniejszych, od roku 1985, fasada zaufania do instytucji państwa oraz brak poważniejszych konfliktów politycznych w przestrzeni prawnej powodowały brak większych kontrowersji w dyskursie. Chociaż trzeba przyznać, że zarzuty o „upolitycznienie sędziów” lub zastrzeżenia do zapisów

Konstytucji i postępowania polityków pojawiały się przecież w polskiej przestrzeni publicznej⁷. Jednak dopiero bardzo jawne naruszenie podstaw państwa prawa, czyli ostentacyjne niewywiązywanie się przez władzę wykonawczą i ustawodawczą ze zobowiązań wobec władzy sądowniczej, spowodowało tak gwałtowną reakcję.

Podsumowując powyższą próbę analizy funkcjonalnej działalności Trybunału Konstytucyjnego w czasie kryzysu, należy jeszcze raz zauważyć, że w świetle tego paradygmatu nie jest to instytucja, która działa wyłącznie na rzecz integracji systemu państwa. Z pewnością odgrywa istotną rolę kontrolną w podsystemie prawnym oraz jest ściśle powiązana z działaniem innych elementów państwa. Społeczne znaczenie oraz ukryte konsekwencje działań TK i jego orzeczeń: odpowiadanie na różne interesy, integrowanie środowisk czy polityczna destabilizacja, stały się natomiast szczególnie wyraźne w sytuacji konfliktu i dewiacji.

⁷ Jak się wydaje, tak jawna odmowa wykonania, a nawet publikacji przez rząd wyroków TK nie ma w Polsce precedensu, choć już wcześniej, w latach 2000–2016, władze zignorowały 26 orzeczeń TK na 302 opublikowane do tej pory, zob. [Cieniek].

Lista prac cytowanych

Arlak, Sylwia. “Zagraniczne media wokół sporu o Trybunał Konstytucyjny”. *PolskaTimes.pl*, 10 marca 2016, <https://polskatimes.pl/zagraniczne-media-wokol-sporu-o-trybunal-konstytucyjny/ar/9486075>.

Berger, Peter, and Thomas Luckmann. *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Translated by Józef Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.

Bojakowski, Jakub. “Konstytucjonalisci o wyroku Trybunału Konstytucyjnego. »Cała sprawa jest smutna dla obywateli«”. *wprost.pl*, 9 marca 2016, <https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/533447/konstytucjonalisci-o-wyroku-trybunalu-konstytucyjnego-cala-sprawa-jest-smutna-dla-obywateli.html>.

bs. “»Przywróćmy ład konstytucyjny«. Manifestacja opozycji w Warszawie”. *onet.pl*, 12 marca 2016, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/przywrocmy-lad-konstytucyjny-manifestacja-opozycji-w-warszawie-gz8xcp>.

CBOS, “Opinia publiczna o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego”. *cbos.pl*, 2016, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_062_16.PDF.

---. “Opinie o Trybunale Konstytucyjnym”. *cbos.pl*, 2016, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_067_16.PDF.

---. “Opinie Polaków o Trybunale Konstytucyjnym”. *cbos.pl*, 2007, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_076_07.PDF.

---. „Zaufanie społeczne”. *cbos.pl*, 2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_043_20.PDF.

Cieniek, Rafał. “W ciągu 16 lat nie wykonano 26 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego”. *onet.pl*, 19 marca 2016, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/w-ciagu-16-lat-nie-wykonano-26-orzeczen-trybunalu-konstytucyjnegopxp3283>.

Dahrendorf, Ralf. “Making Sense of the EU: The Challenge for Democracy”. *Journal of Democracy*, vol. 14, no. 4, 2003, <https://muse.jhu.edu/article/48094/pdf>.

Durkheim, Émile. *O podziale pracy społecznej*. Translated by Krzysztof Wakar and Elżbieta Tarkowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.

IAR PAP. “Sejm wybrał pięciu nowych sędziów TK. PiS: PO złamała konstytucję”. *polskieradio24.pl*, 2 grudnia 2015, <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/1552621/Sejm-wybra-l-pieciu-nowych-sedziow-TK-PiS-PO-zlamala-konstytucje>.

Latour, Bruno. *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii symetrycznej*. Translated by Maciej Gdula, Oficyna Naukowa, 2011.

Luhmann, Niklas. *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*. Translated by Grażyna Skąpska, and Wanda Lipnik, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994.

Merton, Robert M. “Paradygmat analizy funkcjonalnej w socjologii”. Translated by Jerzy

Wertenstein-Żuławski. *Współczesne teorie socjologiczne*, edited by Aleksandra Jasińska-Kania, et al., vol. 1, Scholar, 2006, pp. 366-375.

---. *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Translated by Ewa Morawska and Jerzy Wertenstein-Żuławski, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.

Mukand, Sharun W., and Dani Rodrik. "The Political Economy of Liberal Democracy". *The Economic Journal*, vol. 130, no. 627, 2017, pp. 765-792, <https://academic.oup.com/ej/article/130/627/765/5706839>.

"Następcza kontrola norm". *niezniknelo.pl*, <http://niezniknelo.pl/trybunal/o-trybunale/trybunal-konstytucyjny-w-polsce/nastepcza-kontrola-norm/index.html>.

Parsons, Talcott. "An Outline of the Social System". *Theories of Society*, edited by Talcott Parsons, et al., Free Press, 1961, pp. 30-79.

---. *Szkice z teorii socjologicznej*. Translated by Alina Bentkowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1972.

"Podsumowanie wydarzeń wokół Trybunału Konstytucyjnego". *INPRIS.pl*, <http://www.inpris.pl/co-sie-dzieje-w-inpris/artikul/t/>

podsumowanie-wydarzen-wokol-trybunalu-konstytucyjnego/.

"Prewencyjna kontrola norm". *niezniknelo.pl*, <http://niezniknelo.pl/trybunal/o-trybunale/trybunal-konstytucyjny-w-polsce/prewencyjna-kontrola-norm/index.html>.

"Prezydent: Polacy oczekują od polityków pracy na rzecz dobra wspólnego". *prezydent.pl*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,19,prezydent-polacy-oczekuja-od-politykow-pracy-na-rzecz-dobra-wspolnego.html>.

Soin, Maciej. "Fakty, wartości i »panika moralna«". *Studia Socjologiczne*, vol. 201, no. 2, 2011, pp. 147-163, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.3d05c018-ob49-3ec7-a6eb-1133fo022cb3>.

Sztompka, Piotr. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Znak, 2007.

Wroński, Paweł. "Czy Polska wciąż jest państwem prawa? Były sędzia TK: Prezydent i PiS zadali cios jego koncepcji". *wyborcza.pl*, 2 stycznia 2016, <https://wyborcza.pl/1,75398,19419319,czy-polska-wciaz-jest-panstwem-prawa-byly-sedzia-tk-prezydent.html>.

abstract

On the social nature and function of law. Analysis based on the example of the crisis around the Constitutional Tribunal in Poland in December 2015

Jakub Mirek

In this article, a functional analysis of the crisis around the Polish Constitutional Tribunal of 2015 was carried out on the basis of existing data. At the beginning, sociological concepts and notions related to the functioning of the rule of law were presented. Then the empirical material was analyzed. The aim of this analysis was, first of all, to distinguish the open and implicit functions of the Constitutional Tribunal's operation, and indirectly, to show the social nature of the law. The Constitutional Tribunal remains effective not only as an institution adjudicating on the conformity of statutes with the Constitution, but

also in the area of creating social facts and judgments that are consistent or contradictory, for example, with the goals and interests of given political parties. On the other hand, the information on the Constitutional Tribunal provided in the media has the power to integrate and disintegrate various environments, leading to conflicts and moral panics.

keywords: Constitutional Tribunal, functional analysis, rule of law, constitution, system